

Kirgiska czystka

12 stycznia 2014

Były już burmistrz Biszkeku Isa Omurkułow czeka w areszcie na postawienie kolejnych zarzutów w dwóch wytoczonych mu już sprawach karnych o korupcję i nadużycia władzy. Sprawdzane są także podejrzenia wobec szefa frakcji parlamentarnej współrządzającej Socjaldemokratycznej Partii Kirgistanu, a także ekspremiera Ömürbeka Babanowa. Prezydent Ałmazbek Atambajew zapowiedział wypalenie korupcji w republice „żywym ogniem”.

Przed zapowiedzią czystki drży cały obóz rządzący, ale także wymiar sprawiedliwości. Zaczęło się od wykrycia mechanizmów zorganizowanej korupcji w Państwowej Agencji Geologii i Zasobów Mineralnych. Z kolei wcześniej, w październiku, Prokuratura Generalna ostatecznie postawiła zarzuty dziewięciu wyższym urzędnikom, podejrzanym o przyjęcie łapówek od kanadyjskiej kompanii Centerra Gold w zamian za oddanie jej kontroli nad kopalnią złota w Kumtor w 2003 r. Niekorzystne zapisy umów zostały zweryfikowane już kilka lat temu, ale dotąd wydawało się, że winni nie zostaną wskazani, ani tym bardziej ukarani.

Tymczasem jeszcze w grudniu, w świetle dowodów nowej afery i dopuszczonymi nagle sygnałami o kolejnych – prezydent ogłosił program walki z korupcją, mający objąć rząd, urzędy centralne, administrację lokalną, aparat SdPK, a nawet krewnych i bliskich samego A. Atambajewa, który zachęcił do składania doniesień na temat podejrzeń o korupcję i układy w szeregach partii władzy. Do walki o „oczyszczenie kirgiskiego życia publicznego” już zgłaszają się ochotnicy, ludzie z dalszych szeregów partii, byli i nieawansowani od dawna urzędnicy, organizatorzy odbywanych w całym kraju spontanicznych wieców poparcia. Pojawiły się już nawet pomysły brania spraw w swoje ręce i samodzielnego wietrzenia instytucji publicznych, póki co studzone przez zaplecze prezydenta.

Kirgistan jest kolejną republiką środkowoazjatycką, której przywódca uznał radykalne zmiany za konieczne, choćby dla utrzymania własnej władzy i jej autorytetu w społeczeństwie. Prezydent A. Atambajew pokazując, że jest jedynym realnym ośrodkiem rządów w państwie, ostrzega bliskich, a równocześnie pokazuje ścieżkę awansową niezadowolonym z obecnego sił – i to ścieżkę niby antysystemową, ale jednak pod własną (jak na razie przynajmniej) kontrolą. Oczywiście, teoretycznie operacje takie mogą grozić wymknięciem się spod kontroli, jednak w realiach kirgiskich wydaje się to mało realne.

Prawdziwe powody czystki nie są znane, co zresztą również zgadza się z zasadami sprawowania rządów, nie tylko zresztą w Azji i nie tylko na obszarach postradzieckich. Ostatecznie (jak pisał klasyk), władza nie okrywająca się celowo pewną mgiełką tajemnicy nie jest żadną Władzą, a tylko zwyczajnym kierownictwem.

Autor: karo

Źródło: Geopolityka.org